

## Rozważanie do Ewangelii na V Niedzielę Wielkiego Postu 26.03.2023

*\*Na V Niedzielę Wielkiego Postu w lekcjonarzu mszalnym podana jest dłuższa wersja perykopy o wskrzeszeniu Łazarza (J 11, 1-45). Ze względu na dynamikę modlitwy i „smakowanie” treści Słowa Bożego (jak radzi nam św. Ignacy) do rozważania zaproponowany został, wybrany przez dającego wprowadzenie, jedynie niewielki fragment tej historii. Całość można przeczytać w ramach duchowej lektury, poza czasem medytacji.*

**Stawienie się w obecności Bożej:** Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, *ĆD* nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** o łaskę zobaczenia, jakie wewnętrzne kamienie utrudniają mi głęboką relację z Jezusem.

**Obraz do modlitwy:** wyobraź sobie pieczarę zasłoniętą ciężkim kamieniem, wzruszonego Jezusa i pogrążone w żałobie siostry zmarłego Łazarza. Trudne chwile, smutek i łzy.

### 1. Spóźniony Bóg.

Jezus wie, że Łazarz choruje, powiadamiają Go o tym siostry chorego. Jezus jest przyjacielem tej trójki, lubi

przebywać w ich domu. Czuje się tam dobrze, jest oczekiwany i serdecznie przyjmowany.

Pewnie serce Jezusa jest zmartwione tym, że Łazarz cierpi i umiera. Ewangelista notuje bowiem wzmiankę o wzruszeniu Jezusa.

A mimo to, Jezus zatrzymuje się tam gdzie jest, nie śpieszy się. On patrzy dalej, już wie, że ta historia nie skończy się na śmierci Łazarza i że wydarzą się rzeczy niezwykle. Na to potrzeba jednak „Bożego rytmu”.

Być może kiedy czytasz dzisiejszą Ewangelię przypominają Ci się wydarzenia z Twojego życia, trudne sytuacje, w których Jezus wydawał się być „nieobecny”, nieczuły na Twoją modlitwę, po prostu spóźniony.

Spróbuj jednak popatrzeć na te trudne historie, wydarzenia, właśnie przez pryzmat dzisiejszego Słowa Bożego. Wydobyć z nich głębię, zobaczyć, że Pan przyszedł – inaczej niż chciałeś, niż się spodziewałeś... ale jednak przyszedł.

Zatrzymaj się spokojnie... jeśli masz trudność w dojrzeniu działania Boga – to jest dobry moment, aby prosić Pana Jezusa, aby dał Ci „światło oczy serca”, dostrzegające Jego interwencję w Twoje życie.

W prawdziwej relacji z Jezusem chodzi o to, aby pozwolić Bogu być Bogiem, aby On działał w swoim czasie i wybierał momenty swojego Objawienia wtedy, kiedy uzna to za właściwe.

## 2. Kamień.

Łazarz spoczywa w grobie, już 4 dni – z pewnością umarł. Jego grób został dobrze zamknięty, kamień został zasunięty, a ciało zaczyna się rozkładać.

*„A Jezus powtarza nam: «Usuńcie kamień». Bóg nie stworzył nas do grobu, ale nas stworzył do życia, pięknego, dobrego, radosnego. Lecz «śmierć weszła na świat przez zawiść diabła» (Mdr 2, 24), mówi Księga Mądrości, a Jezus Chrystus przyszedł, by nas wyzwolić z jej więzów.*

*Jesteśmy zatem wezwani do usuwania kamieni ze wszystkiego, co zalačuje śmiercią – na przykład hipokryzja, z którą się żyje wiarą, jest śmiercią; krytyka niszcząca drugich jest śmiercią; obraza, oszczerstwo są śmiercią; spychanie na margines ubogiego jest śmiercią. Pan prosi nas o usunięcie tych kamieni z serca, a wówczas życie wokół nas znów rozkwitnie. Chrystus żyje, a ten, kto Go przyjmie i przyłgnie do Niego, będzie w styczności z życiem. Bez Chrystusa, lub poza Chrystusem, nie tylko życie nie jest obecne, ale popada się na nowo w śmierć.”* (papież Franciszek, refleksja po modlitwie na Anioł Pański, 20 marca 2020r.)

Pomyśl proszę jaki kamień przygniata Twoje życie? Co nie pozwala Ci wyjść z grobu? Co utrudnia Ci relację z Jezusem i z innymi? Co sprawia, że nie żyjesz pełnią życia, a jesteś raczej „chodzącym trupem”?

Rozmawiaj o tym z Jezusem. Proś Go o łaskę Twojego wewnętrznego zmartwychwstania.

Zobacz też, że to nie Jezus odwala kamień, On wskrzesza, ale kamień odsuwają ludzie.

Może więc to Słowo jest też zaproszeniem, aby komuś innemu, bliskiemu pomóc odwalać kamień, który go w życiu jakoś przygniata.

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkretnie z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne. Jaki głąz będziesz usuwał z Twojego życia – ale taki konkretnie nazwany, realny... i jakie realne i konkretne środki podejmiesz, aby on został odsunięty.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą: „Ojcze nasz...”.

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

**Rozważanie na poniedziałek V Tygodnia Wielkiego Postu**  
**27.03.2023**  
**Ewangelia – J 8, 1-11**

**Stawienie się w obecności Bożej:** Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** poproś Pana Jezusa, o nawrócenie i ufne rozpoczęcie na nowo; o nowy początek.

**Obraz do modlitwy:** spróbuj wyobrazić sobie tłum, który wpatruje się w Ciebie oskarżycielskim wzrokiem oraz Jezusa, pochylonego, dyskretnie wpatrującego się w ziemię.

**1.** „Przyprowadzili do Niego kobietę (...) postawiwszy ją pośrodku”.

Wystawiona na widok publiczny, na spojrzenia tłumu tych, którzy roszczą sobie prawo, aby ją osądzić. „Mojżesz nakazał nam takie kamienować” – ileż pogardy w tym słówku: „takie”! Ile (słusznych) oskarżeń w każdym spojrzeniu! A Jezus dyskretnie spuszcza wzrok. Pochyliła się i pisze po piasku, trzymając wzrok utkwiony w ziemi. Jaka delikatność Boga! Jakby zawstydzony – jej grzechem, ale i ich pychą i obłudą. Mojżesz w przypadku cudzołóstwa nakazał kamienować oboje – tu jest tylko kobieta, w dodatku potraktowana jako pretekst,

aby wystawić Jezusa na próbę. Zgrywają oburzonych, prawych, nieskalanych. Jezus otacza tę kobietę zasłoną milczenia i dyskrecji. Czeka. Może się opamiętają? Nie, wciąż nastają na Niego, dopytując, żądając wyroku. Wyprostuje się więc, spojrzy na nich i napomni. Widzisz tę sytuację?

**2.** „I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi” – teraz Jezus daje szansę oskarżycielom. Spuszcza ponownie oczy, jakby pozwalając im przejść tę przemianę serca i odejść w milczeniu, zachowując twarz. Względem nich zachowuje tę samą delikatność.

„Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku” – dla Jezusa to nie „grzesznica” czy „nierządnica”, ale ta, którą postawiono na środku, osądzono. Współczuje jej. Na koniec zostaje tylko ona i Jezus – ci wszyscy, którzy ją oceniali, zniknęli. Liczy się tylko spojrzenie Jezusa. Teraz podniesie na nią oczy, teraz może dojść do spotkania. On mówi do niej „Kobieto” – czyli osobo, nie przedmiocie pogardy ani obiekcie pożądania. Jego spojrzenie jest diametralnie inne.

**3.** „Idź, a od tej chwili już nie grzesz” – to nie rada albo zwykłe polecenie. To słowa uzdrowienia, jak „wstań, weź swoje łożo i idź do domu” (Mt 9, 6) albo „Przejrzyj” (Łk 18, 42). Czy wierzysz, że Jezus może dać nowy początek i moc do czynienia dobra tam, gdzie było zło?

Porozmawiaj z Jezusem o tym, co Cię poruszyło lub co odkryłeś. Poproś o moc dawania miłości tam, gdzie dotąd był Twój grzech. Poproś Go, by był przy Tobie i wspierał swoim Duchem Twoje dobre działanie. Zakończ modlitwą „Ojciec nasz”. Zanotuj to, Cię poruszyło lub co postanawiasz.

## Rozważanie na wtorek V Tygodnia Wielkiego Postu 28.03.2023

### Ewangelia – J 8, 21-30

**Stawienie się w obecności Bożej:** Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** poproś Pana Jezusa, o silną wiarę i zaufanie Bogu, bez względu na spotykające nas przeciwności życiowe.

**Obraz do modlitwy:** spróbuj wyobrazić sobie, że wraz z innymi rozsiedlisz się wokół Jezusa, aby Go słuchać. To jedna z Jego ostatnich nauk przed odejściem do Domu Ojca. Padają najważniejsze słowa dla każdego z nas.

#### 1. „Jeżeli nie uwierzycie że JA JESTEM pomrzecie w grzechach waszych”.

Żydzi pytali Jezusa: Kimże Ty jesteś? Zastanawiali się, dlaczego nazywa Siebie imieniem Boga. Sam Jezus pytał swoich uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? Za kogo Mnie uważacie? Kim dla Was jestem? (Mt 16, 13-17). To z pewnością najważniejsze pytanie jakie jest nam stawiane. Od naszej odpowiedzi może zależeć życie wieczne. Kim zatem dla Ciebie jest Jezus Chrystus?

Jezus Chrystus jest Bogiem. Jak ważne jest, byśmy poznali tę prawdę sercem. Uznanie przez nas Boga w Osobie

Jezusa uzdalnia nas do skorzystania z owoców Jego Odkupienia.

Myślenie o Jezusie jako o Proroku, Mędrцу, Nauczycielu z dawnych czasów, grozi tym, że „pomrzemy w grzechach naszych”, nie skorzystamy z łaski oczyszczenia, zbawienia.

Badaj więc swoje serce. Poproś Ducha Świętego o światło i odwagę, aby stanąć w prawdzie. Czy Jezus Chrystus jest rzeczywiście dla Ciebie Bogiem?

#### 2. Szkoła synostwa Bożego

Jezus swoim życiem przybliżył nam obraz Boga Ojca, ponieważ „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1, 18). Jezus ukazuje nam również relację z Ojcem i swoją postawę – postawę umiłowanego Syna. Jezus czyni to, co się Ojcu podoba, mówi to, co usłyszał od Ojca i czego Go Ojciec nauczył. Wypełnia Jego Wolę, sam od Siebie niczego nie czyni.

My poprzez chrzest otrzymaliśmy Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!” (Rz 8, 14-17). Powinniśmy zatem naśladować Jezusa, uczyć się od Niego i dojrzywać do wielkiej godności dzieci Bożych.

Jezus daje nam obietnicę, że wierne wypełnianie woli Ojca prowadzi do jedności z Nim. Jak mówi: Ojciec Go nie pozostawia samego, jest z Nim. I my również, czyniąc to, co się Bogu podoba będziemy cieszyć się stale Jego obecnością w naszych sercach, w naszym życiu.

#### 3. Usprawiedliwienie przez wiarę

Ojcem wiary jest Abraham. W Liście do Rzymian czytamy: "Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość" (Rz 4, 3).

Słowo Boże naucza, że usprawiedliwienie oraz odpuszczenie grzechów od Boga można otrzymać przez wiarę niezależnie od uczynków.

Potwierdzenie tego znajdziemy również w Ewangelii św. Jana: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Czy uczynki nie mają zatem żadnego znaczenia? Ależ mają, ponieważ dobre uczynki są owocem i wyznacznikiem prawdziwej wiary. Człowiek wierzący w Jezusa Chrystusa przynosi dobre owoce (wykonuje uczynki), które są wynikiem działania Ducha Świętego. W ten sposób nasze uczynki nie są nasza zasługą ale są dziełem łaski Bożej w nas.

Prośmy zatem o wiarę. Starajmy się każdego dnia łaską Bożą umacniać się w wierze, byśmy mieli Boga w sobie a owocem tego, będą nasze dobre uczynki.

Na zakończenie spróbuj podsumować to, co wydarzyło się w czasie modlitwy. Porozmawiaj o tym wszystkim z Jezusem. Zapisz najważniejsze myśli, postanowienia. Pomódl się modlitwą: „Ojcze nasz...”

### **A dla chętnych:**

Modlitwa św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej:

„O Boże mój, Trójco, którą uwielbiam, dopomóż mi zapomnieć całą siebie, bym spoczęła w Tobie, nieporuszona i uspokojona, tak jakby moja dusza była już w wieczności. Aby nic nie mogło zakłócić mojego pokoju ani sprawić, bym wyszła z Ciebie, o mój Niezmienny, ale by każda minuta wprowadzała mnie coraz dalej w głębię Twojej Tajemnicy.

Uspokój moją duszę, uczyn z niej Twoje niebo, Twoje mieszkanie ukochane i miejsce Twego odpoczynku. Aby tam nigdy nie pozostawiła Ciebie samego, lecz abym tam była całą sobą, cała rozbudzona w wierze, cała wielbiąca, cała wydana na Twe stwórcze Działanie.

O mój Chryste ukochany, ukrzyżowany z miłości, chciałabym być oblubienicą dla Twego Serca, chciałabym Cię okryć chwałą, chciałabym Ciebie ukochać... aż do śmierci z [miłości]! Ale czuję moją niemoc i proszę Cię, abyś mnie „okrył Tobą samym”, byś utożsamił moją duszę z wszystkimi poruszeniami Twojej duszy, abyś mnie zanurzył, abyś mnie zagarnął, abyś Sobą mnie zastąpił, aby moje życie było jedynie promieniowaniem Twojego życia. Przybądź do mnie jako Wielbiący jako Wynagradzający i jako Zbawiciel.

O Słowo odwieczne, Słowo mego Boga, chcę spędzić me życie na słuchaniu Ciebie, chcę uczynić siebie całkowicie pojętną, by nauczyć się wszystkiego od Ciebie. A następnie, poprzez wszystkie noce, wszystkie pustki, wszystkie niemoce, chcę wpatrywać się w Ciebie i mieszkać w Twoim świetle; O moja Gwiazdo ukochana, zachwyć mnie, abym nie mogła już wyjść z kręgu Twego promieniowania.

O Ogniu trawiący, Duchu Miłości „zstąp na mnie”, aby w mojej duszy dokonało się jakby wcielenie Słowa: abym była dla Niego dodatkowym człowieczeństwem, w którym On odnowi całą Swoją Tajemnicę.

A Ty, o Ojcze, skłoń się ku twemu biednemu stworzonku, „okryj je Swoim cieniem” i dostrzeż w nim jedynie „Umiłowanego, w którym Ty złożyłeś wszystkie Swe upodobania”.

O moi Trzej, moje Wszystko, moja Szczęśliwość, Samotności nieskończona, Niezmierzoności, w której się gubię, wydaję się Wam jako ofiara (zdobycz). Pogrzebcie się we mnie, abym i ja mogła się pogrzebać w Was, w oczekiwaniu na kontemplowanie w Waszym świetle przepaści Waszych wielkości.

Karmel w Dijon, 21 listopada 1904r.

**Rozważanie na środę V Tygodnia Wielkiego Postu**  
**29.03.2023**  
**Ewangelia – J 8, 31-42**

**Stawienie się w obecności Bożej:** Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** poproś Pana Jezusa, o świadomość czym jest prawdziwa wolność dziecka Bożego i pragnienie bycia wolnym od ułudy świata.

**Obraz do modlitwy:** Jezus mówi o prawdziwej wolności dzieci Bożych tym, którzy Mu uwierzyli. Posłuchaj o jakiej wolności mówi Jezus. Znajdź siebie w tej scenie.

**1. Wolni i wierzący.** Ci którzy Mu uwierzyli. Czy rzeczywiście rozmawiają z Jezusem jak ludzie, którzy za Nim idą zafascynowani i chcą naśladować? Wszak „wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy”(Hbr 11, 1). Boga nie widzimy a przecież teraz z miłością przy Nim trwamy a w lepszej przyszłości spodziewamy się bycia mieszkańcami nieba. Właśnie przez wiarę, że to Jezus daje moc do przekraczania własnych zniewoleń i prowadzi do wolności dzieci Bożych przychodzimy do Niego w tych rekolekcjach, od

początku Wielkiego Postu, aby pokonać w sobie to, co wiemy, że się Jemu nie podoba a nam przeszkadza w dążeniu do świętości. Zmagamy się z niełatwymi i bolesnymi odkryciami, że wcale nie jesteśmy, jak czyste srebro i dużo jeszcze w nas chwastów do wyrwania (ufam, że z niektórymi już sobie poradziliśmy) ale podejmujemy ten trud z Chrystusem. Czy dajesz Jezusowi leczyć rany i kształtować wiarę?

**2. Wolą Boga jest wolność człowieka.** Wolność to brak przymusu i możliwość dokonywania wyborów spośród wszystkiego, co oferuje świat. Wszystko Bóg stworzył i podarował człowiekowi ale nie wszystko pozostawia go wolnym od zachcianek, które są zarzewiem grzechu. Bóg spełnia potrzeby i pragnienia człowieka, ale nigdy nie odpowie na zachcianki albo własne projekcje. To dlatego Jezus przestrzega słuchaczy: „Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu”. A przecież najgłębszym pragnieniem Boga jest, abyśmy dokonywali w życiu najlepszych wyborów, tych wypływających z wolności dziecka Bożego. Czy moją wolność w wyborach codzienności kształtują potrzeby czy zachcianki? Jestem wolnym człowiekiem czy mnie coś zniewala?

**3. Abraham – „kochający ojciec”.** Jest ojcem wiary. Jego niezwykle głębokie zaufanie Bogu doprowadziło go do całkowitego posłuszeństwa. Skoro Bóg tak powiedział, to tak będzie, nawet gdy na syna trzeba będzie czekać 25 lat i mieć go wtedy, gdy po ludzku już było to niemożliwe. Abraham ma pewność, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i dlatego pokornie wychodzi ze swojej ziemi w wieku 75 lat i idzie do Ziemi Obiecanej. Gdy ma 100 lat rodzi mu się jedyny syn,

z którego ma wyjść mnóstwo narodu. Abraham jak nikt przed nim rozpoznaje znaki Bożej obecności i z ufnością poddaje się prowadzeniu Wszechmogącego Boga. Dla niego wierzyć, to znaczy żyć w bojaźni Bożej i poddać się Bożej Opatrzności. Czy Twoja wiara Cię uskrzydla, dodaje radości i pozwala ufnie patrzeć w przyszłość, nawet gdy realia napawają lękiem?

Czy jak Abraham rozpoznajesz Bożą wolę i Bożą obecność i dbasz, aby Twoja wiara rosła i się umacniała?

**Modlitwa końcowa.** Jezus z miłości do nas poniósł karę śmierci. Choć sam nie był niczemu winny, to poniósł nasze winy, aby żaden Twój grzech nie został nieodkupiony. Od śmierci Jezusa już żaden wyrok na Tobie nie ciąży, więc aby dojść do Nieba trzeba nam jeszcze wybrać taki rodzaj życia, który wybrał Jezus i nauczyć się Miłości.

Proś Ducha Świętego o dar miłości oraz dar bojaźni Bożej, aby kochać Boga bardziej niż cokolwiek innego.

Na zakończenie odmów modlitwę „Ojcze nasz...” oraz 3 razy „Chwała Ojcu i Synowi...”

## **Rozważanie na czwartek V Tygodnia Wielkiego Postu 30.03.2023**

### **Ewangelia –J 8,51-59**

**Stawienie się w obecności Bożej:** uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** proś Ducha Świętego o Mądrość, byś rozumiał drogi Pańskie i po nich chciał kroczyć, abym słuchał Jezusa i Jego Światło kształtowało moje wybory.

**Obraz do modlitwy:** Nie patrz na ten tłum przekonany o swoich racjach. Nie bądź jak oni. Dzisiaj usiądź z Jezusem i wsłuchaj się w Jego rozmowę z Ojcem. Patrz na Jego posłuszeństwo miłości i wierność, ponad lękiem przed odrzuceniem i śmiercią.

### **1. Wiedzą lepiej.**

Syn Boga w ludzkim ciele. To nie tak zwyczajnie miało być. My nie tak to sobie wyobrażaliśmy. Dlaczego ciągle Boże robisz wszystko inaczej niż my zaplanowaliśmy, chcemy? Dla przekonania izraelitów nauka Jezusa jest całkowicie nieakceptowalna. Oni mają swoje wizje Boga Jahwe, dlatego

do tej pory czekają na Mesjasza. Nie przyjęli sposobu działania Boga, bo chcieli inaczej. Chroń mnie Panie przed pychą i zatwardziałością serca. Oświeć Panie mój umysł, abym w świetle Twoich słów przyjmował z wdzięcznością i ufnością Twoje rozwiązania w moim życiu. Czy umiesz dostrzec dobro, jakie się wydarzyło, gdy Bóg nie dopuścił, aby Twoje plany się zrealizowały, tylko Jego wola?

## 2. Naśladować Jezusa.

Uczeń Jezusa to ten, kto chce Jezusa słuchać, obserwować, naśladować, z Nim być, myśleć jak On, mówić jak On a nawet odczuwać jak On. Żydzi nie zdali egzaminu zaufania Bogu. W Księdze Wyjścia, Bóg powiedział, że jest to „lud o twardym karku” i przez wieki niewiele się zmieniło. A ja od tylu lat jestem ochrzczony, i praktykujący, i uczestniczę w Eucharystii a jednak we własnym uporze (niekiedy) lepiej wiem, co dla mnie jest lepsze. Naśladowanie Jezusa jest niemożliwe, trudne, wymagające i wszyscy je odrzucają. Nie patrz na wszystkich, nie idź za tłumem. Trwaj tylko w Słońcu, bo nic pięknego nie rośnie w ciemności. Daj się zachwycić Bożej Światłości. Daj się jej pobudzać Ciebie do pełni życia. W Ewangelii Mt 6, 21 czytamy: „Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”. Czym jest Twój skarb?

## 3. Ja JESTEM.

Skoro jest taki sam – niezmienny – ten sam co objawiający się pod Synajem – to dlaczego zamiast paść na twarz to Żydzi chwytają za kamienie?

Wielu ludziom się wydaje, że szukają Boga, nawet chcą Go doświadczyć, ale gdy On zaczyna działać w ich życiu, nie chcą tego nawet zobaczyć, bo obecność Boga w życiu jest niewygodna. Wydaje się, że ich ogranicza bo nie mogą robić tego, co chcą, tylko zwracać uwagę na to, co jest lepsze. Stąd tak ważne jest poznanie samego siebie i określenie, czego ja tak naprawdę chcę w życiu, jakie wyznaję zasady, do czego dążę. Szukasz prawdziwego dobra, które kosztuje, czy raczej chwilowych przyjemności, po których pozostaje pustka i rozbitcie duchowe? Bóg JEST tu i teraz przy Tobie. To może być Twój czas nawiedzenia, więc poproś o bliskość z Bogiem jak z Przyjacielem.

**Modlitwa końcowa.** Na zakończenie porozmawiaj z Jezusem, powierz Jemu wszystkie myśli, uczucia, refleksje, jakie zrodziły się w Tobie. Jezu Przyjacielu, pomóż mi na nowo odkryć pragnienia mego serca. Co jest ważne dla mojego życia duchowego. Co jest moim skarbem, co w moim sercu tak naprawdę się liczy. Ty jesteś dla mnie Bogiem JESTEM, tu i teraz, obok mnie. Moje „dziś” jest Twoim...

Odmów modlitwę „Duszo Chrystusowa”...

Nie zapomnij zanotować ważnych myśli, aby Twoje przeżywanie tego czasu Wielkiego Postu było owocne i miałyś możliwość powrócić do tych odkryć.



## Rozważanie na piątek V Tygodnia Wielkiego Postu 31.03.2023

### Ewangelia –J 10, 31-42

**Stawienie się w obecności Bożej:** uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

**Prośba o owoc tej modlitwy:** prośmy o umiejętność dostrzegania Boga w każdej sprawie, codzienności, relacjach, wydarzeniach i przyjmowanie Słowa jako fundamentu wiary.

**Obraz do modlitwy:** Patrz na Jezusa. Odważnie wyklada pisma. Choć Judejczycy patrząc na dobre czyny, cuda, uzdrowienia, wskrzeszanie zmarłych, czekają od wieków na Mesjasza a widzą w Jezusie tylko bluźnierstwa... On nie boi się śmierci, choć znowu złapali za kamienie. Poszukaj w tej scenie siebie, co robisz, o czym myślisz, po której jesteś stronie?

#### 1. Jeśli przyjmiesz naukę Jezusa...

Nauka ta jest krótka i prosta, zapisana w prawie: kochać Boga całym sobą a bliźniego, jak siebie samego. A Ty potrafisz być dla bliźniego skałą, na której może się wesprzeć? Albo masz czas, aby go wysłuchać? Potrafisz otrzeć jego łzę dobrym słowem; czy też postrzegasz potrzebującego bliźniego, jako zawadę na drodze? Potrafisz zobaczyć twarz Jezusa w drugim człowieku, który jest dla Ciebie trudnym zadaniem?

Oni słuchają, co Jezus mówi, a nie słyszą. Patrzą na Jego

dobre czyny a jednak nie widzą miłości. Jaki obraz Boga masz Ty w swoim sercu, na tym etapie życia? Oni odrzucają takiego Boga, który nie mieści się w ich granicach rozumowania.

A Ty jakiego Boga widzisz patrząc na Jezusa w tej scenie? Musisz Boga pojąć rozumem? Co czujesz, gdy Bóg czyni zupełnie inaczej niż oczekiwałeś?

#### 2. „A Pisma nie można odrzucić”.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Dzisiaj Jezus przypomina: "Czyż nie napisano w waszym Prawie: «Ja rzekłem: Bogami jesteście?»". Jezus przekonuje ludzi do siebie jako do Boga, po to, abyśmy odkryli swoją godność i Boskie pochodzenie. Czy chcę być dobry jak chleb dla głodnego uwagi bliźniego, czy znowu pycha i wygodnictwo wysuwa się na pierwszy plan? Ile i jakiej wartości odnajduję w komunii z Bogiem w czasie Eucharystii? Ojcowie Kościoła uczyli, że Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się podobnym do Boga. Czy ja czynię dobro jak Jezus? Moje słowa, czyny, codzienność, świadczą o tym, że jestem katolikiem, chrześcijaninem? Święty Jan Paweł II mówił: "Człowiek nie może zrozumieć siebie bez Chrystusa". Aby poznać swoje prawdziwe "ja", nie zafałszowane przez grzech i wszelkiego rodzaju zniewolenia, powinniśmy patrzeć na Jezusa, Jego słuchać i Jemu wierzyć. Ma to duże znaczenie, gdyż człowiek, który nie przyjął Boga za autorytet, staje się tym, kim myśli, że jest. Jakim jestem człowiekiem dla innych? Za kogo uważa mnie Bóg?

#### 3. Bluźnisz.

Ten świat akceptuje ludzi nijakich, wtapiających się w tłum, niewyróżniających się. Każdy kto chce więcej i lepiej, jest postrzegany jako wichrzyciel, bo przecież lepiej jest lekko,

łatwo i byle było. Bez zbędnego wysiłku, wyższych aspiracji. Jezus zapewne też byłby akceptowany, gdyby bezproblemowo wtapiał się w tłum i od niego nie odstawiał. A On czyni zupełnie odwrotnie i uczy czego innego.

Jaka postawa jest dla mnie wygodniejsza a jakiej oczekuje Bóg ode mnie? Jednocześnie świat bardzo potrzebuje ludzi wyróżniających się w swoich ludzkich odruchach, w czynach miłości do bliźniego. Człowiek wyróżniający się dobrocią, którego nie udało się nikomu ujarzmić jest czasami odrzucany, niezrozumiany. Jeżeli jednak wytrwale opowiada się po stronie dobra, zaczyna przyciągać swoją postawą nawet tych najbardziej opornych albo staje się swoistym „wyrzutem sumienia”. Czy jestem człowiekiem, o którym Jezus mówi, „tak” znaczy tak a „nie” znaczy nie? A może zgadzam się na obecny porządek nowoczesnego świata, aby nie być odmiennym od wszystkich?

**Modlitwa końcowa.** Proś Jezusa, aby uczył Cię odwagi do bycia człowiekiem prawdy i sprawiedliwości, piękna i harmonii, miłości i pokoju, wbrew temu, co wyznają opozycjoniści. Módl się, aby wbrew opiniom ludzi, żyć jak najlepiej i być radosnym dawcą, gdyż takiego miłuje Bóg. Pomódl się słowami 2 listu do Koryntian 9, 6-8: „Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten skąpo i zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki”.

Zapisz postanowienia z tej modlitwy.

## **Rozważanie na sobotę V Tygodnia Wielkiego Postu 1.04.2023**

### **Modlitwa powtórkowa**

Przygotuj ją według znanego z poprzednich dni schematu.

**Stawienie się w obecności Bożej:** Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Proś Boga, o czystość intencji

**Prośba o owoc tej modlitwy:** .....

**Obraz do modlitwy:** .....

**Wybierz odpowiedni fragment Ewangelii – .....**

Z podanych niżej sposobów wybierz ten, który dziś najbardziej Ci odpowiada:

**1.** Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej Cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czułeś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. Powtórz tę modlitwę – Umocnij owoc swojej modlitwy.

**2.** Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł Ci najgorzej, w którym miałeś bardzo dużo rozproszeń, gdzie może miałeś poczucie, że to stracony czas.

**3.** Jak masz jakiś tekst zaległy z poprzednich dni z rozważań, możesz wziąć go na powtórkę. Niech to będzie jakby dokończenie rozważań z tego tygodnia; zachowując ten sam schemat modlitwy. Pamiętaj o tym, że nie chodzi o to, aby było jak najwięcej treści, ale by te treści były głęboko przeżyte i stały się przyczyną mojego nawrócenia.